

RADOSŁAW TOMASZEWSKI

ALGORYTMY SPOŁECZNE

I PARAMILITARNE
METODY OBSERWACJI



MIASTO
OBRONI SIĘ SAMO
METODY OBSERWACJI
I ANALIZY MIAST
NA BAZIE DOŚWIADCZEŃ

DEDYKACJA

“Jest to specjalna dedykacja, na którą dość anonimowo mogę sobie pozwolić. Ta książka jest pisana dzięki żołnierzom polskim i niepolskim, i dla żołnierzy, ale szczególnie dla starszych dzieci żołnierzy i żon, które nigdy nie były w armii oraz dla cywili wszystkich krajów. Jest ona także świetną pozycją dla tych, którzy kochają wojsko za ciężką pracę i zapewnianie bezpieczeństwa podczas czasów pokoju.

Szczególne podziękowania:

Of. - za pokazanie mi co to znaczy żołnierz techniczny i jak kryć swoich, dając im przestrzeń jakiej nikt nie daje

Kori - za własny system duchowy i za naukę szyfrowania zachowań

Marion - za wprowadzenie do rodziny chronionej policją, takiej rangi, że tylko się uczyć i za Twoją fundację ;)

Hell. - za przykład ukrywania co się kocha tak, że tego tam nie ma i za profesjonalną opiekę paramedyczną po życiowej wywrotce

Wojtek - za naukę osiągania czegokolwiek i chowania dumy w kieszeń

Linu - za naukę wojskowych wartości i bezpieczny kontakt

RAW - za pokazanie co to znaczy rodzina wojskowa, która umie po wyższych rangą “zrobić swoje” dla kraju i publicznie reprezentuje godnie coś więcej niż siebie - Wojsko Polskie

Jeżył - za udostępnienie i wskazanie miejsc wyjątkowych pod kątem militarnym oraz umiejętności przeniku systemowego

Żołnierz - za podanie mi wystarczającej ilości uścisków rąk, żebym się czegoś nauczył i wspieranie “w jakiś sposób” przemieszczania się tak, “że jakby coś to tego nie było”

Kev. - za nauczenie mnie wytrwałości w bólu oraz wyjaśnienie działania powiązań technologicznych świata

Mary - za pomoc po drodze i naukę ekstrapolacji

Major - za naukę bezagresywnej walki i współdzielenie się doświadczeniem z dowództwa armii podczas ważnych spotkań

Borg - za "bycie tam przede mną" i duńskiego typu kamuflaż ;)

47 - za bycie na murach i wskazywanie "safe spots" na terenie Europy (poza chyba trudno Cię znaleźć)

Anonimowy żołnierz z dworca we Wrocławiu - za przykład Tobą "jak osiągnąć w wojsku" i za świadomą biologiczną naukę pozycji wojskowych

Szczególne podziękowania wysyłam do wojska Szwajcarskiego i Brytyjskiego za wytrzymałość w kontakcie on-line i naukę podejścia oraz profesjonalizmu, odpowiednio: "pozycji neutralnej" i "szczwanej jak nibybober".

I że Papież mnie wytrzymał w Watykanie i nie tylko."

- **Radek**, autor książki

WPROWADZENIE

"Sedno książki jak i jej tajemnice, naprawdę dobrze poukrywane pomiędzy wierszami pozostaną z mojej strony niewyjaśnione, lecz wykrywalne i dające się - teoretycznie - wyciągnąć z kontekstu czy z domysłu. Są jednak trzy rejony obszaru życia społecznego, które muszę opisać w sposób specjalny, byście odpowiednio podeszli do całości książki i skorzystali prawidłowo - z profitem osobistym - z formy książki jaką wybrałem - formy pytań i odpowiedzi. Tak najłatwiej przybliżę czytelnikom co ich - według mnie - codziennie omija i pomogę możliwie najskuteczniej zasięgnąć niekoniecznie jawnych możliwości dostarczanych - znów jedynie według mnie - na obszar życia przez wojsko w związku z trwałym brakiem wojny światowej (i w związku z zabezpieczeniami przeciwojennymi i przeciwkonfliktowymi) oraz w postaci codziennych (niekoniecznie jawnych i promowanych) możliwości czasów pokoju - często ukrytymi przed naszymi oczami. Choć i niekoniecznie ukrywanymi z tego typu intencją by coś nie było wykorzystywane czy niewidzialne."

WOJSKOWE SYSTEMY PRZENIKU

Radosław Tomaszewski:

“Wojskowe systemy przenikają wszystko - to może prawda, może nieprawda, jak również to co opisuję dalej w tej książce:

Najważniejsze to zrozumieć gdzie są punkty styku systemów nasłuchowych i podsłuchów, celowo używam tego słowa, by wskazać, że “zgody marketingowe” mogą być używane do innych rzeczy (niekoniecznie źle) niż tylko dopasowanie reklamy do odbiorcy na bazie jego wyborów podczas użytkowania strony internetowej - i to nie przez dostawcę usługi.

Potem należy odkryć i zrozumieć prawdopodobne możliwości militarne, nie zbrojne, a informacyjne i dostępne. Chodzi o ciche dostępy wojskowe, które dają wojskom możliwości przeniku i niewidzialnego dla społecznych konsumentów dostępu właśnie do określonego zakresu informacji poufnych lub półjawnych.

Najlepiej zobrazuje to teoretyczne rozważenie militarnego dostępu do informacji na bazie przeniku danych za “pieczętką ŚCIŚLE TAJNE” (np. na aktówkach z poufnymi wydrukami) fizycznie do jednostki lub wybranych, niejawnych wojskowych firm technologicznych. Dane przekazuje (w ukryciu przed publicznym wzrokiem) firma dostarczająca usługę na rynek otwarty np. w koordynacji przez wybrany departament wojskowy.

Założmy istnienie firmy KORiMETA, która w roku 2027 stworzyła niezwykle skuteczny system przesyłania informacji, który jest lepszy (i prostszy) niż protokoły przesyłu informacji o nazwie EMAIL. Kilka lat później wyprodukowała szybkie i niezwykle lekkie komputery o zawrotnie niskim koszcie i podbiła serca użytkowników wyglądem i użytecznością. Po kilku latach 50% światowych użytkowników komputerów miało właśnie te minikomputery z granicy urządzeń typu laptop/tablet. Ich serwis społecznościowy zbierał w ramach marketingowych pozwoleń, na które trzeba samodzielnie wyrazić zgodę, przeróżne informacje w celu wyświetlania użytkownikowi spersonalizowanych reklam ich produktów fizycznych - drinków witaminowych w puszkach i innych produktów fizycznych.

Teoretyczny departament pewnego (nieistniejącego lub istniejącego - to tylko teoria) wojska zajmujący się bezpieczeństwem informacji zażądał w ramach programów prewencyjnych (typu "zapobiegać, przeciwdziałać") danych z tego serwisu, wybranych przez zespół specjalistów wojskowych. Na cichym spotkaniu biznesowym (militarnym) z zarządem, decydentami i specjalistami firmy KORiMETA przedstawiono dokumenty pozwalające wojsku dostać kopie, za pomocą bezinwazyjnych i głęboko szyfrowanych urządzeń, logów (spisów czynności technicznych) i innych informacji z serwisu społecznościowego i urządzeń firmy KORiMETA.

Firma KORiMETA nie wyraziła początkowo zgody, jednak wojsko uzasadniło swoją decyzję i wyjaśniło, że powodem tych działań jest potrzeba dotarcia do czatów (zapisów rozmów) i zdjęć użytkowników serwisu społecznościowego, w celu zapobiegania terroryzmowi, tłumacząc że odbywają się tam lub mogą odbywać rozmowy prywatne związane z terroryzmem.

Okazano screenshoty ("zdjęcia monitorów") rozmowy dwójki użytkowników, w której rozmowy dotyczyły bezpośredniego zagrożenia pobiciem i znacznie gorszymi rzeczami w stosunku do pewnych użytkowników prywatnych i jednego właściciela większej spółki. W związku z zagrożeniem życia lub zdrowia użytkowników i nie tylko, wojsko zamierza sprawdzić kto i dlaczego używa tego kanału komunikacji do potencjalnego (jak wynikało z dowodów) terroryzmu i czy zagrożenie życia cywili jest realne.

Firma KORiMETA musiała udostępnić węzły komunikacyjne z ich serwerami (centrami danych). Co ciekawe całość procesu żądania dostępu do informacji nie tylko została opatrzona klauzulą "TAJNE" (a spotkania "oficjalnie nie było i nie wolno o nim wspominać pod konsekwencjami"), ale obyła się też poza przewodem sądowym, omijając wzrok cywili i specjalistów (cywili wysoko wyszkolonych).

To tylko jedna z teoretycznych możliwości uzyskania danych publicznie niejawnych przez wojsko np. w ramach programów prewencyjnych. Takich sposobów na dotarcie i

zmuszenie daną organizację do udostępnienia swoich danych może być nawet i kilka tysięcy, więc ograniczyłem się do opisanie jednej z bardziej powszechnych argumentacji i publicznych (medialnych) tematów będących np. poruszonymi w mediach z okolic roku 2020, kiedy to programy antyterrorystyczne mogły być wdrażane ze względu na raportowane plany wykrywanych w Europie zagrożeń terrorystycznych, lub niedługo wcześniej poruszane w mediach tematy dotyczące naruszeń prywatności użytkowników wielkich serwisów internetowych oraz jeszcze chwilę wcześniej naruszania praw autorskich przez serwisy przechowujące (podobno nielegalnie) filmy i muzykę.

Zaczęto zbierać i analizować oraz przetwarzać dane w celu wytworzenia nowych baz danych. Załóżmy, że: prawdziwym powodem zbierania danych od 12 potentatów i głównych dostawców pewnych usług dla użytkowników typu serwis firmy KORiMETA były programy przyszłościowe, które tak naprawdę potrzebne były wojsku by przeanalizować i przewidzieć działania ludności cywilnej oraz kierunek rozwoju trendów kulturowych lub przyspieszyć dostęp do informacji ogólnej tworząc uniwersalny program informacyjny.

Biorąc pod uwagę tylko dzisiejszą (teoretyczne) styczeńność firm z danymi, nawet jeśli są one szyfrowane (zakodowane by były rozpoznawalne tylko w pewnych określonych momentach użytkowania dowolnymi kanałami i dla wybranych kanałów po stronach wybranych przez dostawcę). Są to dane, przykładowo bankowe, telefoniczne (telefon komórkowy), społecznościowe (serwisy społecznościowe) i EMAIL. Dane takie mogą być uzyskane przy wpięciu się w węzeł lub uzyskaniu kopii przez dane wojsko. W rozważanym przypadku przyniesie to “dane z nawet do 50% populacji światowej (czy europejskiej)” z usług typu globalny dostawca email, operator komórkowy, europejski projekt społecznościowy (firma KORiMETA) i wiodący bank - posiadający kilka brandów (banków z innym logo).

Potencjalne dane w takiej sytuacji, nawet szyfrowane i odszyfrowane przez wojsko przy pomocy kluczy kryptograficznych lub “złamanych” przez wojskowe technologie

komputerowe i dekryptujące wymieniam poniżej. Ciekawostką w tej drugiej sytuacji - złamania algorytmów szyfrujących - jest, że firma oddające kopię danych wie o tym, że informacje są zaszyfrowane, jednak wojsko po czasie dłuższym lub krótszym odszyfrowuje sobie te informacje, pomimo oficjalnych danych dotyczących bezpieczeństwa danych kanałów przesyłu lub przechowywania informacji użytkownika.

Oto zbierane dane: Imię i nazwisko (serwis społecznościowy), wiek (serwis społecznościowy), miejsce urodzenia (serwis społecznościowy), miejsce zamieszkania w czasie życia (serwis społecznościowy - CV z części z ogłoszeniami), lista konkretnych mebli w swoim mieszkaniu lub domu (serwis społecznościowy - aukcje), ulubione jedzenie (rozmowy na serwisie społecznościowym), wygląd twarzy, zdjęcia przyjaciół (serwis społecznościowy), wiadomości wymieniane z przyjaciółmi (operator komórkowy, treści SMS), zarobki na przestrzeni lat, z informacjami o wypłacie (bank, wyciągi miesięczne, numery telefonów z naszej książki telefonicznej (operator komórkowy, *(+dostawca systemu w telefonie), miejsca i czasy spotkań z przyjaciółmi i w celach biznesowych (EMAIL, rozmowy w serwisie społecznościowym). Z różnych niejawnych powodów aż tyle danych zaczęło zbierać przez potencjalne wojsko u 50% użytkowników komputerów i telefonów na świecie.

Za pomocą sztucznej inteligencji, narzędzi big data, algorytmów przesiewowych oraz zdolności do programowania baz danych opracowujących dane w określony sposób, superszybkich komputerów i grupy specjalistów, wojsko potencjalnie może wytworzyć dowolnie wielką i zwinną bazę danych, która za pomocą odpowiednich rozwiązań technologicznych udostępni wojsku praktycznie od razu (na zapytanie) informacje z całego przekroju społeczeństwa, a także bezinwazyjnie monitorować będzie społeczeństwo cywili swojego kraju, dając wojsku możliwość reagowania, moderowania i obserwacji tegoż społeczeństwa, a także wytaczania (i wdrażania) nowych i innowacyjnych (a czasem ukrytych lub lekko przykrytych) szlaków kulturowych. To tylko teoria, ale ciekawa.

Można uzyskać w czasie rzeczywistym podgląd na życie informacyjne (reprezentatywnej części) ludności danego kraju (a nawet świata), przy odpowiednich programach i współpracach międzynarodowych.

Szybkie systemy reagowania prewencyjnego ustawione na odpowiednie triggery (czynniki/dane - "wyzwalające akcję") powiadamiają w zasadzie od razu, lub dosłownie po kilku minutach o wszelkich możliwych próbach terroryzmu, przemocy, zapalając czerwone lampki przy "ludzie grożą sobie w internecie" lub "dwie osoby atakują infrastrukturę takiej a takiej uczelni próbując wyciągnąć zabezpieczone dane".

Wojsko przenikać może wszelkie tajemnicze obszary społeczne, mając zbiorcze dane o odżywianiu, natężeniu ilości spotkań społecznych, ulubionych miejscach na wakacje czy wypełnieniu basenów na terenie określonego obszaru - jeśli np. uzyskali (wg mnie - zdecydowali o uzyskaniu - i to wystarczy) dostęp np. do danych finansowych (i fiskalnych) obiektów z basenami.

Wojsko na bazie takich informacji zbieranych niejawnie względem cywili (czyli społeczeństwa niemilitarnego, niewojskowego) czego efektem są ukryte, lecz nie niewidzialne (wg mnie. co staram się udowodnić dalej) działania wojskowe, a samo społeczeństwo nie musi wiedzieć czy rozumieć wydarzenia symulowane (a dla nas jakże realne) i wojskowe projekty publiczne, które powodują np. pewne zabezpieczenie kraju na przypadki terroryzmu, a nawet wojny na kolejne 10 czy 50 lat - dla wojska wystarczy, że to jest względem ich działań fakt niezaprzeczalny i by mieć na to dowody (względem systemów wojskowych i systemów monitorowania).

Czym są komunikaty w wiadomościach, czemu takie a nie inne filmy czy nawet firmy (wojskowe czy cywilne) są jakoś promowane i osiągają duży sukces, oraz czy wojsko może maczać w tym palce - i to w pozytywnym tego zwrotu aspekcie - czyli brać udział w kreacji i prowadzeniu kultury lokalnej kraju - tego nie wie nikt, lub wie ktoś i raczej o tym nie opowiada. A jest to możliwe."

ALGORYTMY SPOŁECZNE

Radosław Tomaszewski:

“Algorytmy społeczne to opisujące meandry życia społecznego algorytmy matematyczne i samologiczne opisy słowne definiujące rejony życia ludności cywilnej - czyli publicznie widywanych ludzi, którzy mają jakiegoś rodzaju życie na danym obszarze geograficznym. Tak przynajmniej ja to rozumiem.

Czemu i jak zacząłem postrzegać życie społeczne przez pryzmat algorytmów i jak tego używam lub użyłem niech pozostanie niewyjaśnionym, bo nie ma po co tego tu wyjaśniać.

Przejdźmy do rzeczy: podstawowe algorytmy (można by też rzec “mechanizmy”) funkcjonowania społeczeństwa można zobaczyć przykładowo biorąc za pion przekroju całe życie społeczne dostarczane (albo serwowane) przez byt gospodarczo-polityczno-militarny który współtworzy i podtrzymuje we właściwie niezmiennym istnieniu (i stabilnym kierunku rozwoju) państwo, czyli lokalny kraj.

Społeczeństwo, jako całość, dla mnie jest bytem złożonym z cywili, czyli nieliczonych militarnie, niezbrojnych jednostek społecznych, żyjących życie dostarczane na danym obszarze geograficznym przez wspólny “byt, organizm symbiotyczny” gospodarczy, polityczny oraz wojskowy (postrzegany jako jeden system potrójnego składu). Byt ten jest możliwym do zauważenia nieoficjalnym konglomeratem, zrzeszeniem lub powiedzmy na to zorganizowaniem (nie zaś organizacją) i nie współpracą, bo współpraca sugeruje istnienie różnych stron, które mogą mieć zmienne lub nietożsame interesy, a mimo to wspólnie osiągać jakieś założone cele.

Aby zacząć widzieć algorytmy społeczne w sposób wyraźny i obecny, przez co rozumiem faktyczne zauważenie i udowodnienie sobie, przynajmniej na kartce papieru, że powiązania wskazywane w tej książce są trafne, należy przyjąć najprostszy model za możliwy i wystawić go na obserwację przez własne zmysły i rozum, by zobaczyć możliwe powiązania, uzasadnić teorię, udowodnić za pomocą fizycznych przejawów